KS. TADEUSZ PAWLUK

Studia Warmińskie
XX (1983)

URZĄD PENITENCJARZA WIELKIEGO W CZASACH KARDYNAŁA STANISŁAWA HOZJUSZA

Treść: Wstęp. — I. Ewolucja urzędu penitencjarza papieskiego. — II. Penitencjaria Apostolska po soborze trydenckim. — III. Wnioski. — *Argumentum.*

WSTĘP

Zafascynowani osobowością Sługi Bożego Stanisława Hozjusza, biskupa i kardynała warmińskiego, staramy się coraz lepiej poznawać go przy pracy codziennej i wykonywaniu obowiązków wynikających z powierzonych mu urzędów zarówno państwowych, jak i kościelnych. Okazuje się jednak, że najtrudniej poznać Stanisława Hozjusza na stanowisku penitencjarza wielkiego.

Urząd penitencjarza wielkiego Stanisławowi Hozjuszowi powierzył papież Grzegorz XIII w 1573 r. Urząd ten był uwieńczeniem sławy kardynała warmińskiego i ustabilizowanej jego wysokiej pozycji w Rzymie.

Nie jest rzeczą łatwą pisać o Stanisławie Hozjuszu jako penitencjarzu wielkim. Nie wiemy bowiem nic z opublikowanych dokumentów o tym, jak kardynał warmiński pełnił urząd penitencjarza papieskiego. I nic w tym dziwnego. Czynności tego urzędu ze względu na swój poufny charakter nie mogły być publikowane, a nawet rejestrowane. Abyśmy jednak mieli przynajmniej ogólne pojęcie o pracy Stanisława Hozjusza na stanowisku penitencjarza wielkiego, przyjrzyjmy się temu urzędowi od strony historyczno-prawnej[1].

I. EWOLUCJA URZĘDU PENITENCJARZA PAPIESKIEGO

Urząd penitencjarza papieskiego, zwanego wielkim (*poenitentiarius maior*), jest wynikiem długiej ewolucji. Już w Kościele starożytnym powoływano kapłana, aby sprawował opiekę nad publicznie pokutującymi. Przyjmuje się, że papież Korneliusz (251-253) ustanawiał penitencjarzy, których zadaniem było rozgrzeszanie tych, którzy w czasie prześladowań wyparli się wiary. Wiemy, że przy Benedykcie II (684-685) był kardynał penitencjarz, który w imieniu papieża rozgrzeszał wiernych z cięższych przewinień. Penitentami tegoż kardynała byli grzesznicy kierowani do Rzymu przez biskupów bądź przybywający tutaj z własnej inicjatywy celem uspokojenia sumienia.

Pozycja kardynała penitencjarza zaczęła się stabilizować w XIII wieku, kiedy to

---

[1] Zob. A. Zaremba: Penitencjarz papieski. W: Encyklopedia kościelna. T. XIX. Warszawa 1893 s. 38-41; E. Göller: Die päpstliche Pönitentiarie von ihren Ursprung bis zu ihrer Umgestaltung unter Pius V. Vol. I-II. Rom 1907-1911; P. Chouët: La sacrée Pénitencerie apostolique. Lyon 1908; G. Loew, G. Sessolo: Penitenziera Apostolica. W: Enciclopedia cattolica. Vol. XII. Città del Vaticano 1954 kol. 495-499; T. Majic: Die Apostolische Poenitentiarie im 14. Jahrhundert. *Römische Quartalschrift für christliche Altertumskunde und Kirchengeschichte* 50 (1955) 129-177; R. Naz: Pénitencerie. W: Dictionnaire de droi canonique. T. VI. Paris 1957 kol. 1327-1334; J. Palazzini: Poenitentiaria Apostolica. W: Dictionarium morale et canonicum. Vol. III. Romae 1966 s. 696-697.

z jednej strony dał się zaobserwować wzmożony napływ wiernych do Stolicy Świętej, z drugiej zaś silna władza papieska zaczęła zastrzegać papieżowi uwalnianie od kar kościelnych i niektórych grzechów oraz dyspensowanie od powszechnych ustaw kościelnych. To za Innocentego III (1198-1216) najszerzej rozwinęła się jurysdykcja karna Kościoła. Począwszy od XIII wieku każdy papież na początku swego pontyfikatu uroczyście ogłaszał tzw. bullę wielkoczwartkową, która zawierała wykaz ekskomunik, które zaciągali wierni za cięższe przestępstwa.

Za Grzegorza IX (1227-1241) już nie wystarcza specjalnie deputowany kardynał do słuchania spowiedzi w imieniu papieża. Pojawia się urząd penitencjarzy. Wiemy, że jednym z nich był św. Rajmund de Penaforte, redaktor *Dekretałów* Grzegorza IX. Nieco później był nim Marcin Polak, którego Mikołaj III w 1279 r. nominował na arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Urząd penitencjarzy rzymskich dał początek Penitencjarii Apostolskiej. Terminem *poenitentiaria* operowano już w 1256 r. Penitencjarzy dzielono na większych i mniejszych. Przełożonym ich, prefektem, był kardynał, który był nazywany penitencjarzem generalnym (*poenitentiarius summus*). Z 1339 r. pochodzi termin *poenitentiarius maximus*. Normy, według których funkcjonowała Penitencjaria Apostolska, zawierała Konstytucja *In agro dominico* Benedykta XII z dnia 9 kwietnia 1338 r.[2]. Struktura Penitencjarii określona przez Benedykta XII w swym głównym zarysie przetrwała do naszych czasów.

Zakres kompetencji Penitencjarii Apostolskiej stale się powiększał dzięki koncesjom papieskim. Szerokie uprawnienia Penitencjarii potwierdził Sykstus IV Konstytucją *Quoniam nonnulli* z dnia 9 maja 1484 r. Penitencjarii podlegały nie tylko sprawy forum wewnętrznego, ale także niektóre sprawy forum zewnętrznego, co prowadziło do pewnych niestosowności, a nawet nadużyć. Z tego to powodu w okresie soboru trydenckiego zaczęto tę instytucję reformować. Reformę Penitencjarii przeprowadzali: Juliusz III Konstytucją *Ratio congruit* z dnia 22 lutego 1550 r.[3], Pius IV Konstytucją *In sublimi* z dnia 4 maja 1562 r.[4], wreszcie Pius V wydając Konstytucje *In omnibus rebus*, *Ut bonus* i *In earum rerum* z dnia 18 maja 1569 r.[5].

A więc Grzegorz XIII kardynała Stanisława Hozjusza powołał do kierowania odnowioną Penitencjarią Apostolską.

II. PENITENCJARIA APOSTOLSKA PO SOBORZE TRYDENCKIM

Jak przedstawiała się Penitencjaria Apostolska po soborze trydenckim, a więc w czasach Stanisława Hozjusza, możemy dowiedzieć się z wyżej wymienionych dokumentów papieskich.

Na czele Penitencjarii stał penitencjarz wielki, mianowany przez papieża. Na mocy wspomnianej Konstytucji *In omnibus rebus* Piusa V penitencjarzem wielkim miał być kardynał prezbiter, odznaczający się odpowiednią wiedzą teologiczną i prawniczą.

W skład Penitencjarii Apostolskiej wchodziły także urzędy:

— regensa, który był jakby wikariuszem generalnym, którego kandydaturę przedstawiał papieżowi penitencjarz wielki;

— kanonisty, który czuwał nad stroną prawną załatwianych spraw;

---

[2] Bullarium Romanum. T. IV. Torino 1859 s. 416-424.
[3] Tamże. T. VI. Torino 1860 s. 401-404.
[4] Tamże. T. VII. Torino 1862 s. 183-187.
[5] Tamże, s. 746-754.

— teologa, który badał stronę teologiczną sprawy, a którym na zasadzie przywileju musiał być jezuita;

— datariusza, wokół którego skupiali się liczni mniejsi urzędnicy, jak prokuratorzy, korektorzy z asystentami, dystrybutorzy, pisarze, sigillator[6].

Kardynałowi penitencjarzowi wielkiemu podlegali także penitencjarze mniejsi (*poenitentiarii minores*), który od XIV wieku działali przy niektórych bazylikach rzymskich, a mianowicie: przy bazylice NMP Większej[7], przy bazylice laterańskiej[8] oraz przy bazylice watykańskiej[9].

Jurysdykcja Penitencjarii była w ręku penitencjarza wielkiego. Penitencjarz wielki władzę swoją sprawował tylko w zakresie wewnętrznym.

Co należy rozumieć przez władzę zakresu wewnętrznego? Otóż Kościół od początku sprawuje swoją władzę nad ochrzczonymi w dwóch zakresach: zewnętrznym i wewnętrznym. Władza zakresu zewnętrznego (*potestas fori externi*) to władza kierowania wiernymi w ich stosunkach zewnętrznych i społecznych; skutki tej władzy dotyczą życia w społeczności. Władza ta ma na uwadze bezpośrednio dobro wspólne; dzieli się na władzę ustawodawczą, wykonawczą i sądową. Władza zaś zakresu wewnętrznego (*potestas fori interni*) to władza kierowania wiernymi przede wszystkim w ich stosunkach z Bogiem. Jest to władza nad sumieniami. Ma ona na celu bezpośrednio dobro prywatne. Jest ona wykonywana tajnie: albo pod osłoną spowiedzi, albo poza spowiedzią; dlatego prawo kanoniczne rozróżnia jurysdykcję zakresu wewnętrznego sakramentalnego (*iurisdictio fori interni sacramentalis*) i jurysdykcję zakresu wewnętrznego pozasakramentalnego (*iurisdictio fori interni extrasacramentalis*).

Kompetencja penitencjarza wielkiego, aczkolwiek dotyczyła tylko zakresu wewnętrznego, była rozległa. Można powiedzieć, że to, co Kongregacje rzymskie załatwiały w zakresie zewnętrznym, to Penitencjaria mogła załatwiać w zakresie wewnętrznym. Do penitencjarza wielkiego należało w szczególności:

— udzielanie absolucji od zarezerwowanych grzechów i cenzur[10];

— dyspensowanie od nieprawidłowości zrodzonych z tajnego przestępstwa, np. zabójstwa, oraz od innych przeszkód tajnych dotyczących święceń, np. od nieprawego pochodzenia itp.;

— dyspensowanie od tajnych przeszkód małżeńskich;

— uzdrawianie w zawiązku małżeństw zawartych nieważnie z powodu tajnej przeszkody rozrywającej;

— konwalidowanie nieprawnie nadanych tytułów beneficjalnych, np. na skutek tajnej symonii;

---

[6] Datariuszem Penitencjarii Apostolskiej, kierowanej przez Stanisława Hozjusza, na mocy nominacji papieskiej z dnia 29 XII 1575 r., wystawionej na wniosek kardynała warmińskiego, był ks. Stanisław Reszka. — Zob. A. Eichhorn: Der ermländische Bischof und Cardinal Stanislaus Hosius. Bd. I. Mainz 1854 s. 4.

[7] Działało tu kolegium złożone z 6 penitencjarzy z Zakonu Dominikanów. Zadaniem ich było słuchanie spowiedzi w języku włoskim.

[8] Istniało tu kolegium złożone z 6 penitencjarzy z Zakonu Braci Mniejszych, którzy słuchali spowiedzi w języku włoskim, francuskim, hiszpańskim i niemieckim.

[9] Było to kolegium złożone z 13 penitencjarzy jezuickich, którzy słuchali spowiedzi w językach: włoskim, hiszpańskim, francuskim, niemieckim, angielskim, belgijskim, węgierskim, polskim, greckim, iliryjskim; wspomagała ich pokaźna grupa penitencjarzy adiunktów z różnych zgromadzeń zakonnych.

[10] Ten dział dyscypliny kościelnej w XVI wieku był bardzo rozwinięty. Samych ekskomunik *latae sententiae* w *Dekretałach* Grzegorza IX było przepisanych 33, w *Księdze VI* Bonifacego VIII — 32, w *Klementynach* — 50. Trzeba też pamiętać, że Pius V uzupełnioną bullę wielkoczwartkową nakazał wszędzie głosić, bez względu na opozycję panujących. Wiele cenzur ustanowił sobór trydencki. — Zob. P. Margallo: De censuris ecclesiasticis. Salmanticae 1520; Felicianus: Enchiridion de censuris, irregularitate et privilegiis. Ingolstadt 1583.

— zwolnienie z obowiązku zwrotu nieprawnie przyjętych owoców beneficjum;
— zamiana ślubów tajnych i ciężarów;
— rozwiązywanie trudniejszych przypadków sumienia.

Do kompetencji Penitencjarii w XVI wieku nie należało udzielanie odpustów; dopiero Benedykt XV w 1917 roku przekazał Penitencjarii wszystko, co dotyczy praktyki i udzielania odpustów, pomniejszając w ten sposób dotychczasowy zakres kompetencji Św. Oficjum[11].

Głównym obowiązkiem penitencjarza wielkiego było kierowanie Penitencjarią Apostolską, która wykonywała funkcje stałe oraz załatwiała sprawy wpływające, których zawsze było wiele. Dla rozstrzygnięcia ważniejszych spraw penitencjarz wielki odbywał okresowe zebrania Penitencjarii, a w razie potrzeby przedstawiał je papieżowi na specjalnej audiencji. Wiemy, że wytworzył się zwyczaj, iż penitencjarza wielkiego papież przyjmował prywatnie każdego tygodnia, w piątek wieczorem.

Z innych obowiązków penitencjarza wielkiego należy wymienić:
— słuchanie spowiedzi w głównych bazylikach Rzymu w Wielkim Tygodniu: w Niedzielę Palmową — w bazylice laterańskiej, w Wielką Środę — w bazylice NMP Większej, w Wielki Czwartek i Wielki Piątek — w bazylice watykańskiej;
— uroczyste celebrowanie wobec papieża w Środę Popielcową, kiedy to posypywał popiołem głowę papieża i kardynałów, w Wielki Piątek i w Dzień Zaduszny;
— asystowanie przy śmierci papieża w stroju kardynalskim i udzielanie mu sakramentów św.;
— bliskie asystowanie papieżowi przy otwieraniu i zamykaniu *porta santa* z okazji roku jubileuszowego (podawanie złotego młotka, srebrnej kielni).

Jaka precedencja przysługiwała penitencjarzowi wielkiemu? Współcześni przyznają, że godność penitencjarza wielkiego była wysoko notowana w kolegium kardynalskim i w Kurii Rzymskiej. Był kardynałem archiprezbiterem, tzn. zajmował pierwsze miejsce wśród kardynałów prezbiterów[12]. Godność penitencjarza wielkiego była trzecią z rzędu po kardynale kanclerzu i kardynale kamerlingu[13]. Penitencjarza wielkiego nazywano wikariuszem papieskim w rzeczach duchowych całego Kościoła.

Urząd penitencjarza wielkiego miał charakter dozgonny; mianowany przez papieża, pozostawał na urzędzie do śmierci, chyba że się go zrzekł lub został przesunięty na inną godność. Grzegorz X (1271-1276) postanowił, aby ze śmiercią papieża ustawały wszystkie urzędy i trybunały w Kurii Rzymskiej, z wyjątkiem urzędu penitencjarza i kamerlinga. Klemens VII (1523-1534) nakazał, aby w razie śmierci penitencjarza wielkiego w czasie wakansu Stolicy Świętej wyboru nowego penitencjarza dokonywało kolegium kardynalskie.

Przechowały się przekazy o uroczystym obejmowaniu w posiadanie urzędu penitencjarza wielkiego. Penitencjarzowi wielkiemu należał się wspaniały i uroczysty pogrzeb; jeżeli taki pogrzeb nie odbywał się, to tylko za dyspensą papieską.

III. WNIOSKI

Z przeprowadzonych rozważań na temat urzędu penitencjarza wielkiego w XVI wieku możemy wyciągnąć wiele wniosków w odniesieniu do osoby Stanisława Hozjusza.

Stanisław Hozjusz musiał być człowiekiem i uczonym szerokiego formatu. Jego

---

[11] Motu proprio *Alloquentes*, 24 III 1917. *AAS* 9 (1917) 167.

[12] W czasach S. Hozjusza kardynałów prezbiterów było 28; ponadto było 6 kardynałów biskupów, którymi byli biskupi suburbikarni oraz 19 kardynałów diakonów.

[13] H. Plettenberg: Notitia Congregationum et Tribunalium Curiae Romanae. Hildesii 1693.

wiedza teologiczna i prawnicza pozwalała mu nie tylko pisać dzieła i rozprawy naukowe, ale także zabierać głos w bieżących sprawach Kościoła, konkretnego człowieka i sprawach powikłanych sumień ludzkich. Grzegorz XIII nie przekazałby mu swej władzy dotyczącej forum wewnętrznego w odniesieniu do całego Kościoła, gdyby jego wiedza była przeciętna w skali rzymskiej. Trudno przypuszczać, by Grzegorz XIII, który jako Hugo Buoncompagni był profesorem prawa w Bolonii, kiedy Stanisław Hozjusz bronił pracy doktorskiej (1534), pamiętał go jako zdolnego ucznia, choć nie jest to zupełnie wykluczone. Ale tenże papież przed swym pontyfikatem z pewnością znał motywy powołania biskupa warmińskiego do kolegium kardynalskiego przez Piusa IV (28 II 1561) i mianowania go dziesięć dni później (10 III 1561) legatem papieskim na sobór trydencki. Musiał słyszeć jego głos doradczy na konsystorzach. Musiał też widzieć jego zaangażowanie w dzieło odnowy Kościoła po soborze trydenckim.

Stanisław Hozjusz musiał być człowiekiem roztropnym i doświadczonym. Trudno przyjąć, aby papież, znany przecież ze swej czynnej postawy, tak ważny dział swej władzy, jakim było kierowanie sumieniami wiernych, powierzał kardynałowi mało roztropnemu i niedoświadczonemu. Nie można przeto twierdzić, że Stanisław Hozjusz był biegłym i doświadczonym tylko w sprawach innowierców.

Przede wszystkim zaś musimy przyjąć, że Stanisław Hozjusz był człowiekiem wielkiej pobożności. Papież nie powierzyłby kardynałowi warmińskiemu władzy kierowania sumieniami, gdyby tenże kardynał sam nie miał poprawnie uformowanego sumienia i to w stopniu wybitnym, tym bardziej, że powołano go do pracy w Penitencjarii niedawno zreformowanej zgodnie z odnową potrydencką. Dlatego na wiarę zasługuje relacja ks. Stanisława Reszki, według której Grzegorz XIII, mianując kardynała warmińskiego penitencjarzem wielkim, miał powiedzieć, że wybrany został na to stanowisko taki, który, będąc najmniej własnymi grzechami obciążony, łatwiej będzie mógł oczyszczać innych[14].

Stanisław Hozjusz zdawał sobie sprawę, że kandydat na urząd penitencjarza wielkiego powinien odznaczać się wysokimi kwalifikacjami. Dlatego nie od razu zgodził się przyjąć ten urząd. Z przyjęciem tego urzędu zwlekał, prosił papieża o czas do namysłu[15], a gratulującym mu wyniesienia oświadczył, że jest za słaby na tak poważny urząd[16]. O tym, że lepiej od innych nadaje się na urząd penitencjarza wielkiego, przekonał go Grzegorz XIII, który w dniu 21 września 1573 roku osobiście zjawił się u Stanisława Hozjusza w Subiaco[17]. Tenże papież nie zmienił swego zdania o kardynale warmińskim. Kiedy dowiedział się o jego śmierci, wypowiedział znane słowa: *Magnam Ecclesiae columnam, Collegii Cardinalium ornamentum et Aulae Pontificiae splendorem amisimus. Nunc pro nobis apud Deum iste sanctus Cardinalis precabitur*[18].

---

[14] S. Rescii Epistolarum liber unus. Neapoli 1594 s. 52: „Plerique Cardinales egerunt Sanctitati Suae gratias de tam bene collocata dignitate, quae ad suum pristinum splendorem magnam esset ex Hosii laudibus lucis accessionem acceptura. Ad haec Pontifex: talem, inquit, huic praeficiendo muneri quaesivimus, qui propriis peccatis, quam minimum gravaretur, ut expeditius aliena corrigeret".

[15] S. Hosius: Opera omnia. T. II. Coloniae 1584 s. 355.

[16] Tamże, s. 355-358.

[17] A. Eichhorn, jw., II, s. 469.

[18] F. Hipler: Hosius. W: Wetzer und Welt's Kirchenlexikon. Bd. VI. Freiburg im Br. 1889 s. 302; J. Umiński: Opinie o cnotach, świątobliwości i zasługach Stanisława Hozjusza. Lwów 1932 s. 98; T. Treterus: Theatrum virtutum D. Stanislai Hosii. Pelplini 1938, oda LXXXV.

DE POENITENTIARII MAIORIS MUNERE TEMPORIBUS CARDINALIS STANISLAI HOSII

ARGUMENTUM

Excellens auctoritas Stanislai Hosii (1504-1579) uti episcopi et cardinalis Varmiensis, clarissimi civis Regni Poloniae et addictissimi Ecclesiae catholicae filii late cognoscitur. Verumtamen de Stanislao Hosio poenitentiario maiore paucae tantum informationes traduntur. Munus poenitentiarii maioris Stanislao Hosio Gregorius Papa XIII anno 1573 concredidit. Auctor ostendens poenitentiarii maioris munus saeculo XVI dignitatem ac magnificationem huius cardinalis Varmiensis commemorat.